

Retorzy, Arena Wojowników

Wysoka garda i ogromny duch walki
Gotowy do boju, nim pierwszy gong zabrzmiał
Mocny doping tych, którzy wierzą w Ciebie
Nie opada konfetti temu, który ląduje na glebie
To sparing, nie, ciosy z otwartej
Przejmujesz partię, wróg pada na parkiet
Masz tylko pięści ? to twoja droga w życiu
Bo tylko wytrwali tworzą arenę wojowników

Wylewny pot na treningach
Każdy dobry fighter raz wygrasz raz padniesz
W walce tak jak w życiu
Lecisz wariat, nie ma lekko
Wygrywają ci co nie wyiękną
Stara prawda, garda cios pada
Znow garda, uważaj na punch, wariat
To twoje pięć minut ? pokaz co potrafisz
Walcz, rób swoje
To nie ważne czy na afisz wklejacie w brukowcu
Nigdy mało tego,

Arena wojowników, towar pierwszego sortu
Adrenalina wzrasta, dawka męskiego sportu
O swój kawałek tortu walka na pięści